Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

DOI:10.17951/we.2023.9.2.89-103 | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 9, 2 / 2023

Grzegorz Zackiewicz
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID ID: https://orcid.org/0000-0001-9726-7163
e-mail: g.zackiewicz@uwb.edu.pl

Bronisław Siwik o początkach rządów bolszewickich w Rosji (1917–1918)

1. Wprowadzenie

Przewrót bolszewicki z listopada 1917 r. nie tylko określił dalszy kierunek przemian społeczno-politycznych w ogarniętej od wielu miesięcy rewolucją Rosji, ale wpływał również na rozwój sytuacji w całej Europie Środkowo-Wschodniej. W dłuższej perspektywie istotnie oddziaływał także na stosunki międzynarodowe w wymiarze globalnym. Jeden z najbardziej znanych sowietologów stwierdził niegdyś, że „gdyby nie rewolucja rosyjska, zapewne najważniejsze wydarzenie XX wieku, najprawdopodobniej nie byłoby narodowego socjalizmu, II wojny światowej i dekolonizacji, a na pewno nie byłoby zimnej wojny”[1].

W listopadzie 1917 r., rzecz jasna, trudno było sobie jeszcze uświadamiać skalę i dziejowe znaczenie zachodzących w Rosji procesów. Zdecydowana większość ówczesnych komentatorów – tak polskich, jak i zachodnich – odczytywała przewrót bolszewicki jako kolejny, bynajmniej nie ostatni, epizod w trakcie rewolucji rosyjskiej, której początek wyznaczyły wydarzenia z pierwszych miesięcy 1917 r. Szokował radykalizm haseł, ale też praktyka działań komunistów, co skłaniało do wyrażania opinii takich jak ta, której autorem był przebywający na początku lutego 1918 r. w Budapeszcie znany później historyk Jan Dąbrowski, „że chyba te rządy wariatów nie będą trwały długo”[2]. Niejednokrotnie, choćby w ówczesnych kręgach decyzyjnych Wielkiej Brytanii, wyrażany był pogląd, że bolszewizm to tylko „przejściowy fenomen”, a Włodzimierz Lenin i jego partia nie mają szans na utrzymanie się u władzy, którą wkrótce przejmą „lepsze elementy” w obrębie elit dawnego imperium carów[3].

[1] R. Pipes, *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2007, s. 15.
[2] J. Dąbrowski, *Dziennik 1914–1918*, opr. J. Zdrada, Kraków 1977, s. 109.
[3] J. Tokarski, *Historie przyszłości. Wizje bolszewizmu w Rosji 1917–1921*, Warszawa 2012, s. 62.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

Bronisław Siwik, zasłużony działacz socjalistyczny i spółdzielczy, naoczny świadek wydarzeń rewolucyjnych 1917 r., był jednym z pierwszych Polaków, którzy pokusili się o podjęcie wykraczającej poza ogólniki i schematy próby interpretacji przeobrażeń dokonujących się w Rosji w początkach rządów bolszewickich. Zważywszy na fakt, że pochodzący z Kalisza autor pozostaje dziś postacią raczej słabo znaną, rzadko też przywoływaną w opracowaniach naukowych, zasadne wydaje się przypomnienie jego pochodzących z lat 1917–1918 opinii na temat rodzącego się systemu sowieckiego[4].

2. Z Kalisza do stolicy imperium carskiego

Bronisław Siwik urodził się w 1876 r. w rodzinie urzędnika gubernialnej Izby Skarbowej. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał z Kalisza i podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, których jednakże nie ukończył. Od 1901 r. pracował w jednej z sosnowieckich fabryk jako urzędnik. W 1904 r. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, szybko stając się ważną postacią w zagłębiowskich strukturach organizacji[5]. Jeden z ówczesnych towarzyszy partyjnych wspominał, że B. Siwika „już po rozłamie, wybrano do Okręgowego Komitetu Frakcji Rewolucyjnej P.P.S. a wkrótce potem aresztowano i po 4-ro miesięcznym więzieniu wysłano w głąb Rosji". „Szczęściem dla Siwika – pisał Aleksander Ringman – wyżsi urzędnicy policyjni i żandarmi nigdy się nie dowiedzieli, że mieszkanie jego w Sielcu przez kilka lat rewolucyjnych było schronieniem dla bojowców, przygotowujących zamachy i w akcji bojowej rannych"[6].

Latem 1907 r. młody działacz socjalistyczny został zesłany do guberni wiatskiej. W nieznanych bliżej okolicznościach B. Siwikowi udało się najpierw uciec z zesłania, a potem, pod koniec 1909 r., zalegalizować swój pobyt w Petersburgu. W stolicy Rosji polski socjalista ponownie włączył się w prace o charakterze konspiracyjnym, równocześnie uczestnicząc w przedsięwzięciach o charakterze legalnym, które podejmowały środowiska osiadłych w mieście Polaków[7]. Szczególnie istotna wydaje się w tym kontekście działalność B. Siwika na forum istniejącego od 1908 r. robotniczego klubu oświatowo-kulturalnego „Promień", który z czasem zaczął stanowić „legalny parawan" dla *stricte* politycznej aktywności różnych nurtów polskiego ruchu socjalistycznego[8]. Już w czasie I wojny światowej, gdy członkowie stowarzyszenia powołali latem 1916 r. do życia własny dwutygodnik, to właśnie bohater niniejszych rozważań objął kierow-

[4] W kontekście pierwszych komentarzy dotyczących przewrotu bolszewickiego formułowanych przez polskich socjalistów zazwyczaj przywoływani są inni niż B. Siwik autorzy, przede wszystkim Kazimierz Czapiński, Bolesław Limanowski i Feliks Perl. Por. ostatnio: M. Kornat, *Lekcja rewolucji bolszewickiej. Polska myśl polityczna wobec Rosji Sowieckiej – pierwsze reakcje (1918–1921)*, [w:] *Polska myśl polityczna wobec rewolucji bolszewickiej. Pierwsze komentarze, refleksje, przewidywania. Antologia*, wybór i opr. M. Kornat, Warszawa 2021, s. 9–21.

[5] A. Pacholczykowa, *Siwik Bronisław Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 617.

[6] A. Ringman, *Z Zagłębia, więzienia i emigracji*, „Niepodległość" 1931, t. IV, s. 265.

[7] A. Pacholczykowa, *op. cit.*, s. 617–618.

[8] I. Spustek, *Polacy w Piotrogrodzie 1914–1917*, Warszawa 1966, s. 119–125, 248–261.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

nictwo redakcji „Promienia Porannego”[9]. Jak wspominał po latach B. Siwik: „Było to bodaj jedyne pismo robotnicze i socjalistyczne polskie, w którym współpracowali i pisali obok siebie zarówno pepesowcy, jak lewicowcy i esdecy w zgodzie i harmonii, aż do wybuchu rewolucji rosyjskiej, tj. do marca 1917 r.”[10]. Niemal natychmiast po rewolucji lutowej, gdy „ludzie rozeszli się po swoich obozach partyjnych”, dotychczasowa formuła funkcjonowania periodyku straciła rację bytu. Sam B. Siwik, konsekwentny zwolennik szukania porozumienia z różnymi polskimi środowiskami stojącymi na gruncie programu niepodległościowego, nie widząc możliwości dalszej współpracy z działaczami o nastawieniu internacjonalistycznym, ustąpił z redakcji[11].

W nowych realiach politycznych powstałych po upadku caratu pochodzący z Kalisza działacz stał się jednym z głównych animatorów legalnej działalności PPS w Piotrogrodzie[12]. Podczas odbywającej się na przełomie maja i czerwca 1917 r. I Konferencji Sekcji PPS w Rosji został wybrany do pięcioosobowego Centralnego Komitetu Wykonawczego koordynującego prace ugrupowania na tym olbrzymim obszarze[13], następnie zaś na krótko objął kierownictwo redakcji głównego pisma „fraków” w Rosji, jakim stał się „Głos Robotnika i Żołnierza”[14]. Bronisław Siwik uważał wówczas, że w kwestiach o fundamentalnym znaczeniu możliwa jest współpraca niepodległościowych socjalistów z przedstawicielami aktywistycznych polskich środowisk liberalno-demokratycznych w Rosji. Z ramienia swojej partii wszedł m.in. w skład Komisji Likwidacyjnej ds. Królestwa Polskiego[15].

3. W obliczu przewrotu bolszewickiego

Latem 1917 r. B. Siwik podobnie jak inni czołowi działacze PPS w Rosji z coraz większą dozą krytycyzmu oceniał politykę realizowaną przez rząd Aleksandra Kiereńskiego. Polskich niepodległościowych socjalistów szczególnie raziła postawa eserowców i mienszewików, którzy w porewolucyjnej rzeczywistości zdawali się aprobować wielkoruski centralizm i militaryzm. „Przyznawali – pisał po latach o głównych partiach rosyjskiej lewicy inny z ówczesnych członków CKW Sekcji PPS w Rosji – poszczególnym ludom prawo do tworzenia niezależnych państw w imię prawa narodów do decy-

[9] W. Skubiński, *„Promień” petersburski*, „Niepodległość” 1934, t. IX, s. 437–438; A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa 1968, s. 75–77.

[10] B. Siwik, *„Promień”*, [w:] *Z dziejów prasy socjalistycznej w Polsce*, red. F. Perl, Z. Zaremba, Warszawa 1919, s. 57.

[11] *Ibidem*, s. 58. Zob. też: W. Skubiński, *op. cit.*, s. 440–441.

[12] A. Pacholczykowa, *op. cit.*, s. 618.

[13] W. Kielecki [J. Libkind], *PPS w Rosji od r. 1917*, [w:] *Księga pamiątkowa P.P.S. W trzydziestą rocznicę*, Warszawa 1923, s. 234–237. Choć CKW Sekcji PPS w Rosji formalnie podlegało Centralnemu Komitetowi Robotniczemu PPS w Królestwie, w ówczesnych warunkach było w praktyce ciałem posiadającym bardzo szeroką autonomię.

[14] *Idem*, *„Głos Robotnika i Żołnierza”*, [w:] *Z dziejów prasy…*, s. 58–59. Zob. też: A. Miodowski, *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej 1917–1921*, Białystok 2011, s. 134.

[15] A. Pacholczykowa, *op. cit.*, s. 618.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

dowania o własnym losie, ale jedynie za zgodą konstytuanty rosyjskiej"[16]. Takie oceny nie pozostawały bez wpływu na postrzeganie bolszewików[17]. W jednym z pierwszych numerów „Głosu Robotnika i Żołnierza" B. Siwik konstatował, że ugrupowanie Włodzimierza Lenina jest w rosyjskich realiach „partią najbardziej rewolucyjną i demokratyczną", a *de facto* jedyną, która autentycznie dąży do pokoju i stoi na stanowisku, że „Rosja wielkomocarstwowa, militarystyczna, zaborcza […] musi sczeznąć". Przywołany tekst nie był wszakże apologią bolszewizmu. Bronisław Siwik nie omieszkał bowiem dodać, że środowisko leninowskie jest skrajnie doktrynerskie, nie liczy się „z rzeczywistością, z realnym układem sił", a głosząc demagogiczne hasła nie doprowadzi bynajmniej do „skoku w przyszłość ustroju socjalistycznego"[18]. Tego typu oceny czołowy działacz PPS w Rosji podtrzymał także w kolejnych tygodniach[19].

Niespełna miesiąc po upadku rządu A. Kiereńskiego, a więc w zmienionych już okolicznościach politycznych, B. Siwik pokusił się o szczegółową ocenę sytuacji w ogarniętym rewolucją państwie rosyjskim. Analiza autorstwa polskiego socjalisty wydaje się tym bardziej godna przypomnienia, że nie została ona wówczas upubliczniona. Nie ma też wątpliwości, że punkt widzenia B. Siwika znacząco odbiegał od dominującego wówczas w obrębie PPS w Rosji nastawienia nie tylko partyjnych „dołów", ale też dużej części prominentnych działaczy[20].

Swoje uwagi autor zawarł w poufnym piśmie do Centralnego Komitetu Robotniczego PPS w Warszawie datowanym na 2 grudnia 1917 r. Za punkt wyjścia przyjął B. Siwik twierdzenie, że „za Leninem i Trockim idą dziś szerokie masy nie tylko proletariatu i żołnierstwa, lecz i włościaństwa". Polski działacz oceniał, że bolszewików popierają „wszelkie żywioły niezadowolone z obecnego układu społecznego", zarazem jednak błędem byłoby doszukiwanie się w owym poparciu głębszych przesłanek ideowych. Bronisław Siwik był zdania, że popularność leninowców nade wszystko wynika z forsowanych przez nich od wielu miesięcy postulatów zakończenia wojny i podziału ziemi obszarniczej. „Ruch obecny – stwierdzał czołowy działacz PPS w Rosji – jest żywiołowy i zatacza bardzo szerokie kręgi, obejmuje elementy, które dotąd nigdy nic wspólnego ani z socjalizmem, ani w ogóle z jakimkolwiek ruchem nie miały". Dowodząc, że dla szerokich mas ludności rosyjskiej „najważniejszymi zagadnieniami są pokój i ziemia", dodawał: „Reszta mało je obchodzi"[21].

---

[16] W. Kielecki [J. Libkind], *PPS w Rosji…*, s. 238.

[17] *Ibidem*, s. 245.

[18] B. Siwik, *Hasła a rzeczywistość*, „Głos Robotnika i Żołnierza" 31 VII (13 VIII) 1917, nr 2, s. 1–2.

[19] *Idem*, *O bolszewizmie*, „Głos Robotnika i Żołnierza" 24 X (6 XI) 1917, nr 8, s. 1.

[20] *Polska robota socjalistyczna po tamtej stronie*, „Naprzód" 10 II 1918, nr 34, s. 3–4; W.K. [J. Libkind], *Polscy socjaliści w rosyjskiej rewolucji. P.P.S. w Rosji*, „Naprzód" 14 IV 1918, nr 85, s. 3; *P.P.S. w Rosji,* „Jedność Robotnicza" 11 VIII 1918, nr 32, s. 3; J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904–1939*, Paryż 1965, s. 115–118.

[21] Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Naczelny Komitet Narodowy [dalej: NKN], sygn. 44, k. 473, Kopia pisma B. Siwika do CKR PPS, 2 XII 1917.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

W piśmie adresowanym do kierowniczych gremiów PPS na ziemiach polskich B. Siwik nie pozostawiał złudzeń co do tego, że „czerwony Październik" nie okazał się przełomem w drodze do urzeczywistnienia socjalistycznych ideałów na obszarze dawnego imperium carskiego. Perspektywy ustanowienia nowych form ustrojowych w Rosji były zdaniem autora bardzo odległe, tak z uwagi na opłakany stan gospodarki i strukturę społeczną zdominowanego przez ludność chłopską państwa, jak i na fakt, że komunistyczna władza spotkała się z bojkotem ze strony „warstw oświeconych", w tym „inteligencji socjalistycznej". „Hasło rewolucji socjalistycznej – konstatował B. Siwik – rzucone przez Lenina w chwili, gdy panuje całkowity rozstrój życia ekonomicznego i w kraju «najbardziej drobnomieszczańskim z krajów Europy» […] jest szaleństwem, które toruje drogę anarchii. I istotnie ruch anarchistyczny rośnie i wzmaga się wśród proletariatu Piotrogrodu, Moskwy, Charkowa z dniem każdym. Aparat zaś społeczno-gospodarczy rozprzęga się do reszty i grozi w najbliższym czasie katastrofą"[22].

Przebywający wówczas w Piotrogrodzie działacz podkreślał, że rosyjskie masy ludowe nie mogą stać się oparciem dla budowania nowych form organizacyjnych w kraju, w którym jeszcze do niedawna panowało samodzierżawie: „Ma się rozumieć, jak rządzić i co robić nie wiedzą, więc są złe i szukają wszędzie winowajców"[23]. W dalszej części swoich wywodów B. Siwik podkreślał, że lansowany przez bolszewicką propagandę pogląd, iż rosyjskie masy ludowe, w istocie „ciemne, niezaradne, leniwe, kroczyć naprzód samodzielnie niezdolne", „same wyłonią kształty bytu najbardziej dla nich odpowiednie", to w najlepszym razie szkodliwe złudzenie[24].

Znamienne, że polski socjalista nie wierzył nawet w to, że silna i żywiołowa „tendencja do ogarnięcia fabryk w ręce robotników" może przynieść jakiekolwiek pozytywne efekty. Bronisław Siwik dostrzegał tu co najwyżej atawistyczny odruch wynikający z przekonania, że skoro „ziemia ma przejść do włościan", to fabryki powinny być natychmiast i bez względu na konsekwencje odebrane kapitalistom. Zadając kłam komunistycznej propagandzie płynącej z Kremla, pisał: „Robotnik rosyjski, ciemny na ogół, wcale nie wyrobiony organizacyjnie i społecznie a powierzchownie jeno obeznany z socjalizmem z mów i gazet, kroczy dziś po drodze anarchii, a Lenin uświęca dekretami wolę ludu"[25].

---

[22] *Ibidem*.

[23] *Ibidem*.

[24] *Ibidem*, k. 474. Takie oceny znacząco odbiegały od oglądu spraw rosyjskich, który był udziałem wielu prominentnych działaczy socjalistycznych przebywających na ziemiach polskich. Tak przykład dowo K. Czapiński w tym samym mniej więcej czasie przekonywał, że jakkolwiek „przemysłowemu proletariatowi Petersburga (i Moskwy) zapewne nie uda się przez czas dłuższy utrzymać u władzy", to rządy leninowskie – rozumiane jako fragment szerszego procesu emancypacji mas ludowych w dawnym państwie carów – pozostawią trwały, pozytywny ślad w dziejach Rosji i całej Europy. Bolszewizm u władzy był w opinii czołowego przedstawiciela polskiego ruchu socjalistycznego w Galicji dalszym ciągiem przeobrażeń, pozwalających włączyć „dziesiątki milionów ludu rosyjskiego" do „życia kulturalnego". Por.: (cz) [K. Czapiński], *Rewolucja rosyjska a polska „demokracja"*, „Naprzód" 23 XI 1917, nr 270, s. 1.

[25] ANK, NKN, sygn. 44, k. 473–474.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

W dalszej części omawianego tekstu B. Siwik zauważał, że w aktualnych uwarunkowaniach „robotnik polski w ogromnej swej większości idzie ręka w rękę z robotnikiem rosyjskim pod znakiem bolszewizmu". Mając na uwadze polski proletariat w Rosji, autor podkreślał, że „wizja władzy, wizja panowania, wizja dyktatury proletariatu upaja go", a w konsekwencji „głuchy jest na wszelkie rozumowania, wszelkie przestrogi". Co istotne, miało to dotyczyć również członków PPS, dla których zwłaszcza w największych ośrodkach miejskich „romantyzm jest drogowskazem" i którzy szybko „poddają się wpływom otoczenia"[26]. Szczególnie niepokojący był zdaniem B. Siwika fakt, że „całkowicie bolszewickie" stały się sekcje PPS w Piotrogrodzie i Moskwie. Podkreślając rosnącą wśród polskich robotników przebywających w głębi Rosji pozycję działaczy o nastawieniu internacjonalistycznym, urodzony w Kaliszu socjalista pisał: „Dzięki wpływowi rozkładowego bolszewizmu wkrada się do roboty naszej ferment poważny, a walczyć z nim wobec wymienionych wyżej warunków geograficznych, demokratycznego konstytuowania się sekcji, oderwania od kraju i braku z nim łączności wszelkiej – jest bardzo trudno"[27].

W piśmie, które było skierowane do oddalonych od epicentrum rewolucyjnych wydarzeń liderów polskiej niepodległościowej lewicy, B. Siwik przestrzegał tych ostatnich, by nie ulegali oni wrażeniu wszechwładzy Rady Komisarzy Ludowych. „Cała maszyna państwowa – oceniał z perspektywy rosyjskiej stolicy – obecnie stoi z małymi wyjątkami (koleje, poczta, telegraf, aprowizacja), urzędnicy strajkują podtrzymywani przez burżuazję i banki"[28]. Zdaniem autora listu bolszewicy niezależnie od tego, że autentycznie „mają za sobą szerokie masy", to jednak nie posiadają ani sił fachowych, ani dostatecznych narzędzi i środków, by skutecznie narzucać swoją wolę, „nie mogą rządzić, bo intelekt odmawia posłuszeństwa". Konstatując, że władza bolszewicka „daleko nie sięga", czołowy działacz PPS w Rosji dodawał: „Dekrety o ziemi, kontroli przemysłu, upaństwowienie drukarń i ogłoszeń wiszą w powietrzu"[29]. Bronisław Siwik sugerował też swoim towarzyszom partyjnym, by skąpych skądinąd wieści docierających z Piotrogrodu czy Moskwy nie traktowali oni jako precyzyjnie opisujących sytuację na rozległych obszarach dawnego imperium carów: „Rosji faktycznie nie ma już, są poszczególne gubernie, miasta, okręgi, które żyją życiem własnym"[30].

[26] *Ibidem*, k. 476.

[27] *Ibidem*, k. 477.

[28] *Ibidem*, k. 474.

[29] *Ibidem*, k. 475. Należy zauważyć, że przez wiele kolejnych miesięcy docierały na ziemie polskie opinie tych działaczy socjalistycznych, którzy nie ukrywali swej fascynacji bolszewizmem i inaczej niż B. Siwik interpretowali bieg wydarzeń. W korespondencji z Moskwy jeden z przedstawicieli prosowieckiego nurtu w PPS w Rosji pisał w maju 1918 r.: „Przewrót październikowy wytrącił z rąk burżuazji władzę i oddał ją w ręce proletariatu i włościaństwa". Wspomniany autor wyrażał przy tym przekonanie, że W. Lenin i jego towarzysze skupiają się na „mozolnej i twórczej pracy", która polega bynajmniej nie tylko na usuwaniu reliktów dawnego porządku społecznego, lecz w większym już stopniu na tworzeniu zrębów nowego sprawiedliwego ładu. Por.: L. Płoński [T. Żarski], *Czy w Rosji panuje już socjalizm?*, „Naprzód" 6 VI 1918, nr 119, s. 4.

[30] ANK, NKN, sygn. 44, k. 474.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

Lektura datowanego na początek grudnia 1917 r. pisma B. Siwika skłania do wniosku, że polski socjalista bynajmniej nie odmawiał bolszewickim liderom ideowości[31]. Jak się wydaje, autor przychylał się do opinii, że W. Lenina i jego towarzyszy należy postrzegać jako fanatycznych doktrynerów, którzy nie zważając na okoliczności, autentycznie pracują nad urzeczywistnieniem socjalizmu w Rosji, co nie przeczy tezie, że skutki podjętych działań są póki co fatalne. W ocenie B. Siwika „tragizm bolszewików" miał polegać na tym, że choć „sroży się władza", a „Lenin i Trocki codziennie niemal wydają cyrkularze grożące tym lub owym przeciwnikom władzy", to fakt ten nie zmienia zasadniczo sytuacji. „Stan ten – podsumowywał tę część swoich wywodów autor – bezwarunkowo denerwuje i złości władców ze Smolnego Instytutu, skłania do represji a tym samym powiększa opór"[32].

Warto zwrócić uwagę, że B. Siwik nie przesądzał dalszego biegu wydarzeń w Rosji. W liście do CKR PPS na próżno byłoby szukać szczegółowych scenariuszy na przyszłość. Nie ma wątpliwości, że autor dostrzegał rosnącą skłonność rosyjskich komunistów do stosowania przemocy, zarazem jednak nie tracił chyba wciąż nadziei na pozytywny zwrot akcji, a być może nawet na jakąś formę porozumienia leninowców z umiarkowanymi odłamami lewicy. Jak bowiem pisał: „Konstytuanta się zbliża, a więc może położy ona kres okresowi władzy bez rządów. Czy jednak wytworzy ona rząd stały, czy przytłumi anarchię? Lenin zastrzega, że wprawdzie należy liczyć na konstytuantę, lecz nie trzeba zapominać o karabinie. Rozstrój komunikacji oraz przemysłu z powodu braku węgla, a w skutkach głód i bezrobocie mogą wywołać różne niespodzianki"[33].

Wzmiankowana przez B. Siwika ewolucja nastawienia wielu szeregowych członków PPS w Rosji w kierunku probolszewickim na przełomie 1917 i 1918 r. wywoływała w partii niewątpliwy ferment. We wspomnieniowym szkicu Jan Libkind dowodził co prawda, że „pepesowscy kandydaci na komunistów nie grali w partii poważniejszej roli", a „w CKW ich nie było"[34], jednakże taka opinia wydaje się niezbyt wiarygodna. Tarcia w kierownictwie ugrupowania były niewątpliwe[35]. W drugiej połowie stycznia

[31] Należy pamiętać, że w polskim obozie socjalistycznym dominowało wówczas przekonanie o istnieniu ideowego pokrewieństwa z ruchem bolszewickim. Głosom, że partia leninowska zasługuje na miano środowiska „skrajnego" i „nieprzejednanego", towarzyszyły zazwyczaj stwierdzenia, że bolszewizm niewątpliwie należy do kręgu „socjalizmu rewolucyjnego". Por.: Ignis [M. Baumgart], *Co nam da pokój?*, „Jedność Robotnicza" 30 XII 1917, nr 53, s. 4.

[32] ANK, NKN, sygn. 44, k. 475.

[33] *Ibidem*. Pewne nadzieje B. Siwika związane z elekcją do rosyjskiej Konstytuanty zdaje się potwierdzać fakt, że gotów był on kandydować w wyborach. Por.: *Wiadomości polityczne*, „Jedność Robotnicza" 23 XII 1917, nr 52, s. 6.

[34] W. Kielecki [J. Libkind], *PPS w Rosji…*, s. 244–245.

[35] Józef Ziabicki, od 1915 r. pełniący funkcję wiceprezesa piotrogrodzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, w memoriale przeznaczonym dla gabinetu Rady Regencyjnej w Warszawie krótko po upadku rządu A. Kiereńskiego tak charakteryzował sytuację w Rosji: „Obóz socjalistyczny, P.P.S. (lewica i frakcja), S.D.K.P. i L., nie zważając na to, że w niektórych oddziałach i wśród inteligentniejszych jednostek frakcji przeważa kierunek patriotyczno-narodowy – poszedł z bolszewizmem, czynnie popiera politykę Lenina i nawołuje do tego masy". Dobrze zorientowa-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

1918 r. warszawski organ prasowy socjalistów informował nawet o przesądzonym już rzekomo „ustąpieniu" B. Siwika i Aleksandra Prystora z PPS. Z dość enigmatycznej notki w tygodniku „Jedność Robotnicza" wynikało, że obaj ci działacze, będąc „przeciwnikami porozumienia pomiędzy P.P.S. a Radą Komisarzy Ludowych", odrzucali też hasło „zjednoczenia socjalistycznego"[36]. Ostatecznie do rozłamu w PPS w Rosji nie doszło, na co niebagatelny wpływ zapewne miał fakt, że w kolejnych tygodniach, „gdy bolszewizm próbował urzeczywistnić głoszone przez się teorie", nastroje prokomunistyczne w partii ulegały osłabieniu[37]. Wspomnianą tendencję potwierdził przebieg III Konferencji Sekcji PPS działających na terenie Rosji, która pod koniec lutego 1918 r. obradowała w Moskwie. Nie przeczy to twierdzeniu, że zdecydowana większość obecnych opowiedziała się wówczas za tym, by „tam, gdzie to jest tylko możliwe", nadal starać się „prowadzić pracę realną" i nie uprawiać „polityki biernego oporu"[38]. Jeśli wierzyć relacji prasowej, uczestniczący w konferencji B. Siwik miał m.in. wyrazić pogląd, że partia „powinna pomagać rewolucji, ale nie utożsamiać ideologii bolszewickiej z ideologią PPS i krytycznie odnosić się do odbywających się wypadków"[39].

4. Z warszawskiej perspektywy

Latem 1918 r. wobec „masowego powrotu emigrantów do kraju" dokonywała się faktyczna likwidacja struktur PPS w Rosji[40]. Wśród powracających nad Wisłę znalazł się także B. Siwik, który jeszcze przed końcem I wojny światowej otrzymał zatrudnienie w strukturach tworzącej się polskiej administracji jako referent w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy[41]. W wolnej Polsce, gdy mini-

ny w realiach życia politycznego polskiego wychodźstwa w dawnym imperium carskim działacz informował też o tym, że „inteligentniejsze jednostki z partii socjalistycznych oraz socjaliści nie należący do partii" w zaistniałych okolicznościach „mają zamiar" budować „nową partię niezależnych socjalistów". Por.: ANK, NKN, sygn. 44, k. 400, J. Ziabicki, *Memoriał dla J. Kucharzewskiego*, 31 XII 1917.

[36] *Wiadomości polityczne*, „Jedność Robotnicza" 20 I 1918, nr 3, s. 7. Zob. też: *Pan Leszczyński nas uszczęśliwia*, „Głos" 1 I 1918, nr 1, s. 5. W datowanym na 23 grudnia 1917 r. raporcie sztokholmski delegat NKN, powołując się na informacje otrzymane od przybyłego z Rosji J. Ziabickiego, pisał, że w sytuacji, gdy PPS w Rosji „przystała do bolszewików polskich", grupa działaczy o niepodległościowym nastawieniu z A. Prystorem i B. Siwikiem na czele postanowiła przeprowadzić secesję. Por. ANK, NKN, sygn. 50, k. 978, Odpis raportu S. Wędkiewicza, 23 XII 1917.

[37] W.K. [J. Libkind], *Polscy socjaliści…*, s. 3.

[38] *Ibidem*, s. 4. Zob. też: ANK, NKN, sygn. 44, k. 491–492, Odezwa III Konferencji PPS w Rosji „Do proletariatu Rosji i Międzynarodówki", III 1918; *Co robi P.P.S. w Rosji (dokończenie)*, „Jedność Robotnicza" 30 VI 1918, nr 26, s. 1–2.

[39] *III Konferencja P.P.S. Drugi dzień obrad*, „Echo Polskie" 1 III 1918, nr 35, s. 2. Zob. też: *Trzecia Centralna Konferencja P.P.S. w Rosji*, „Jedność Robotnicza" 21 IV 1918, nr 16, s. 4–5.

[40] *P.P.S. w Rosji i na Ukrainie*, „Jedność Robotnicza" 8 IX 1918, nr 36, s. 3. Po rozwiązaniu CKW pozostawiono jedynie ekspozyturę w Moskwie, która – jak się szybko okazało – zmuszona była przejść do działalności nielegalnej. Szerzej zob.: W. Kielecki [J. Libkind], *PPS w Rosji…*, s. 247.

[41] „Biuletyn Sekcji Ochrony Pracy Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy" 21 X 1918, nr 1, s. 53.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

strem pracy i opieki społecznej został socjalista Bronisław Ziemięcki, czołowy do niedawna działacz PPS w Rosji otrzymał nominację na Naczelnika Wydziału Kas Chorych w ramach tego resortu[42].

U progu niepodległości Polski B. Siwik bez wątpienia należał do czołowych w rodzimym ruchu socjalistycznym znawców tematyki rosyjskiej. Należy przy tym zaznaczyć, że ówczesne opinie na temat bolszewizmu nie były we wspomnianych środowiskach bynajmniej jednoznaczne. „Wiadomości z Rosji – wspominał po latach jeden z liderów PPS – były skąpe, wojna domowa wrzała w całym państwie. Wielu socjalistów i to nie tylko w Polsce łudziło się jeszcze co do wartości komunizmu"[43]. W pierwszym w odrodzonej Polsce numerze „Przedświtu" można było przeczytać m.in.: „W Rosji od roku z górą, pomimo niesłychanych przeszkód, pomimo całej niedojrzałości jej gospodarki przemysłowej i rolnej i niedorozwoju społecznego mas robotniczych i włościańskich, pomimo walki bez pardonu, prowadzonej przez burżuazję rosyjską i popieranej przez wszystkie państwa burżuazyjne, utrzymuje się i trwa zwycięsko rząd socjalistyczny"[44]. W takich okolicznościach nie może dziwić fakt, że krytyczny wobec rządów komunistycznych obszerny artykuł B. Siwika pt. *Doświadczenia rewolucji rosyjskiej*[45], ukończony prawdopodobnie na początku listopada 1918 r.[46], a opublikowany w „Kalendarzu robotniczym P.P.S. na rok 1919" opatrzony został adnotacją: „Redakcja «Kalendarza» zastrzega się, że niektórych poglądów autora nie podziela"[47]. Warto też dodać, że w tym samym wydawnictwie bez jakiegokolwiek redakcyjnego komentarza zamieszczono inny tekst na temat sytuacji w Rosji, niejednoznaczny w swej wymowie[48].

W swojej analizie aktualnych wydarzeń na obszarach dawnego imperium carów B. Siwik wychodził od oceny sytuacji bezpośrednio po rewolucji lutowej. Jak pisał: „Zasadniczym błędem rewolucji rosyjskiej, który uwarunkował cały przebieg jej dalszy i doprowadził do rezultatów obecnych, były ośmiomiesięczne próby tworzenia rządów rewolucyjnych przy pomocy koalicji partii socjalistycznych z mieszczańskimi"[49]. Zarzucając mienszewikom i eserowcom niezrozumienie momentu dziejowego, określając A. Kiereńskiego mianem „dobrego mówcy", lecz zarazem polityka, który „zamiast zmieniać do gruntu ustrój polityczny państwa, wygłaszał mowy i wymieniał noty dyplomatyczne", B. Siwik podkreślał, że choć „rewolucja w Rosji, kraju rolniczym i mało uprzemysłowionym, socjalistyczna być nie mogła", to jednak obowiązkiem socjalistów

[42] „Biuletyn Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej" 30 XII 1918, nr 1, s. 20, 45.
[43] W. Kielecki [J. Libkind], *Feliks Perl (Res). Próba życiorysu*, Warszawa 1929, s. 74. Zob. też: *Stanowisko PPS w Rosji wobec bolszewików*, „Naprzód" 15 VIII 1918, nr 178, s. 4.
[44] M. Baumgart, *Międzynarodowa solidarność proletariatu wobec wojny*, „Przedświt" XII 1918, nr 1, s. 21.
[45] B. Siwik, *Doświadczenia rewolucji rosyjskiej*, „Kalendarz robotniczy P.P.S. na rok 1919", s. 55–64.
[46] Wskazuje na to fraza dotycząca „rządów bolszewickich", gdzie autor napisał, że „wkrótce będą święcić rocznicę" (*ibidem*, s. 57).
[47] *Ibidem*, s. 55.
[48] W. Kielecki [J. Libkind], *Rewolucja Rosyjska*, „Kalendarz robotniczy P.P.S. na rok 1919", s. 17–54.
[49] B. Siwik, *Doświadczenia rewolucji…*, s. 55.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

było zerwać koalicję z liberałami i podjąć próbę radykalnych zmian ustrojowych. A ponieważ tak się nie stało – dowodził działacz PPS – systematycznie rosły wpływy bolszewików, jedynej rosyjskiej partii, która była „szczerze i konsekwentnie rewolucyjną"[50].

Odnosząc się w tekście z jesieni 1918 r. do rządów leninowskich, B. Siwik podtrzymał wszystkie zasadnicze twierdzenia, które zawarł w pisanym jeszcze w Rosji u schyłku 1917 r. liście do CKR PPS. Fundamentalne znaczenie miał tu pogląd, że sowieccy przywódcy są fanatycznymi doktrynerami, którzy „kierowali się i kierują nie potrzebami realnymi proletariatu i mas ludowych, lecz zasadami, «pryncypami» zaczerpniętymi z książek"[51]. Bolszewicy – analizował autor – zdają się wciąż nie przyjmować do wiadomości, że poparcie, które uzyskali, wynikało bynajmniej nie z rzekomego dążenia ludu rosyjskiego do tego, „by obalić ustrój kapitalistyczny", lecz było konsekwencją powszechnego pragnienia, „by otrzymać pokój i ziemię"[52]. Publicysta podkreślał, że w państwie tak zacofanym zarówno w sensie społecznym, jak i gospodarczym jak dawne imperium carskie wizja dyktatury proletariatu realizowana tuż po upadku „niefortunnego rządu tymczasowego" od początku była szkodliwą mrzonką[53], a nieuchronną konsekwencją biegu wydarzeń stało się ustanowienie w Rosji rządów monopartyjnych. Polemizując z wieloma towarzyszami partyjnymi, B. Siwik konstatował: „Proletariat rosyjski, który w lutym 1917 r. był niewolnikiem caratu, pozbawionym praw wszelkich, w listopadzie nie mógł stanąć u władzy i nie stanął. U władzy stanęli wodzowie partii bolszewickiej, a to nie jest to samo"[54].

Jeden z dawnych liderów PPS w Rosji przestrzegał przed uleganiem złudnemu wrażeniu, jakoby rządy w państwie sowieckim stały się udziałem „mas robotniczych i chłopskich". Zwracał przy tym uwagę, że wraz z upływem czasu popularność owładniętych obsesyjną ambicją rządzenia komunistów systematycznie maleje. „I jeżeli – podkreślał B. Siwik – bolszewicy utrzymują się dotąd u władzy, to nie dlatego, że mają po swojej stronie większość mas ludowych, lecz, że mają w swych rękach arsenały i fabryki broni. Ich dyktatura jest aktem przemocy zorganizowanej i uzbrojonej mniejszości"[55]. Znamienny był zdaniem autora fakt, że W. Lenin i jego towarzysze rozpędzili konstytuantę, która jako jedyna mogła „mieć tę siłę moralną, która usprawiedliwi przemoc wobec mniejszości"[56].

[50] *Ibidem*, s. 55–56.

[51] *Ibidem*, s. 57.

[52] *Ibidem*, s. 58.

[53] „Bo o jakiej dyktaturze proletariatu może być mowa tam, gdzie zwycięstwo rewolucji, kierowanej przez socjalistów, zostało dopięte dzięki współdziałaniu i bierności olbrzymiej większości nie tylko nie socjalistycznej, lecz z istoty swoich interesów klasowych antyproletariackiej, drobnomieszczańskiej, włościańskiej?" (*ibidem*).

[54] *Ibidem*.

[55] *Ibidem*, s. 59.

[56] *Ibidem*, s. 60. Choć w polskim obozie socjalistycznym dobrze zdawano sobie wówczas sprawę z tego, że bolszewicy w szerokim zakresie odwołują się do przemocy politycznej, to zarazem geneza i skala zjawiska, a także jego rzeczywisty charakter z pewnością budziły wątpliwości. Znamienne, że jeszcze w okresie, kiedy powstał omawiany tekst B. Siwika, redakcja krakowskiego dziennika socjalistów

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

Rozwijając myśl, która znalazła się już w liście do CKR PPS z grudnia 1917 r., B. Siwik przekonywał, że „dyktatura bolszewików" ma w sensie geograficznym ograniczony wymiar. Zdaniem autora W. Lenin i jego towarzysze, posiadając kontrolę jedynie nad największymi centrami miejskimi, nie panują w istocie nad rosyjską prowincją[57]. Bronisław Siwik nie pozostawiał przy tym wątpliwości, że „reforma rolna w Rosji", jeśli się dokonała, to tylko w takim sensie, że „włościanie zabrali ziemię obszarników i podzielili się nią"[58]. „Na wsi rosyjskiej – stwierdzał przybyły niedawno z Piotrogrodu działacz PPS – nie tylko nie powstają żadne komórki nowego ustroju, lecz przeciwnie, uwypukla się coraz wyraźniej i krystalizuje mocna i samolubna drobna burżuazja wiejska"[59]. Równie krytyczny był osąd B. Siwika odnośnie do „planowej akcji gospodarczej" bolszewików w przemyśle. Autor kreślił obraz dramatycznego chaosu i totalnego rozkładu, który poniekąd wynikał z katastrofalnych skutków wojny i rewolucji, częściowo był jednak efektem doktrynerskich działań nowych rosyjskich władz[60]. W konkluzji B. Siwik wyraził opinię, która stała w zasadniczej sprzeczności z głosami niektórych działaczy PPS, w tym również tych niedawno przybyłych z Rosji, jakoby „z wiru i chaosu" zaczęły się już pod rządami sowieckimi wyłaniać „kontury nowego gmachu"[61]. Pochodzący z Kalisza działacz pisał: „W tych warunkach oraz wobec rozprzężenia zupełnego transportu, walk ciągłych na południu i Uralu – o żadnej socjalistycznej gospodarce i o żadnym poważnym budowaniu podstaw nowego ustroju nie mogło być mowy. Tylko dzięki wielkim bogactwom wewnętrznym i zasobom surowców wytwórczość w Rosji sowieckiej się kołacze"[62].

W obszernym, jednoznacznym w swej wymowie artykule B. Siwik uchylił się od snucia przewidywań, co do przyszłości „rewolucji rosyjskiej". Enigmatycznie tylko zauważył, że „odpowiedź jedyną może dać i da niezawodnie wkrótce – życie"[63]. Warto dodać, że w omawianym tekście nie zostały wyrażone obawy dotyczące prób przeniesienia „płomienia rewolucji" na Zachód. Trudno przesądzić, czy B. Siwik nie dostrzegał wówczas imperialistycznych zapędów W. Lenina i jego towarzyszy, czy też raczej sądził, że nawet jeśli takowe istnieją, wobec gigantycznych problemów wewnętrznych władzy sowieckiej nie mogą mieć one istotnego znaczenia. W innym miejscu, na łamach „Robotnika", w numerze datowanym na 24 listopada 1918 r., polski socjalista pośrednio nawiązał do kwestii perspektyw relacji polsko-sowieckich w najbliższej przyszłości. Komentując krążące pogłoski, że „rosyjska republika sowietów" zaproponowała jako

wiadomości o brutalnych metodach stosowanych przez sowieckich czekistów w stosunku do więźniów przyjmowała z niedowierzaniem, podając je na odpowiedzialność dziennikarzy niemieckich. Por.: *Tortury??!*, „Naprzód" 7 XI 1918, nr 248, s. 3.

57 B. Siwik, *Doświadczenia rewolucji…*, s. 59.

58 *Ibidem*, s. 60.

59 *Ibidem*, s. 61.

60 *Ibidem*, s. 61–63.

61 W. Kielecki [J. Libkind], *Dwie rocznice*, „Jedność Robotnicza" 17 XI 1918, nr 46, s. 1–2.

62 B. Siwik, *Doświadczenia rewolucji…*, s. 63.

63 *Ibidem*, s. 64.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

swojego przedstawiciela dyplomatycznego w Warszawie Juliana Marchlewskiego, B. Siwik stwierdził, iż „wystawienie tego rodzaju kandydatury rzuca na najlepsze, należałoby wierzyć intencje rządu republiki sowietów pewien cień wątpliwości w szczerość zamierzeń". Publicysta „Robotnika" przypomniał, że „obywatel Marchlewski i członkowie jego świty" są „członkami partii, które zajmowały dotąd stanowisko wrogie wobec niepodległości państwowej Polski i dziś stanowiska tego nie zmieniły"[64].

5. Podsumowanie

Bronisław Siwik był jednym z tych bardzo nielicznych polskich działaczy ruchu socjalistycznego, którzy w zasadzie od pierwszych dni rządów bolszewickich nie mieli złudzeń w kwestii ich istoty i nigdy nie ulegli silnej w kręgach lewicowych presji, by dostrzec w Rosji rzekome kontury wyłaniającego się ustroju sprawiedliwości społecznej. W końcowej fazie wojny polsko-sowieckiej, gdy ochotniczo zgłosił się do wojska[65], i potem, w kolejnych latach, czołowy niegdyś działacz PPS w Rosji mógł odczuwać satysfakcję, widząc, jak jego perspektywa oglądu spraw rosyjskich staje się w obozie niepodległościowej lewicy dominująca. Zjednoczona w 1919 r. PPS, po okresie wewnętrznych turbulencji i rozłamów, w okres powojennej stabilizacji po pokoju ryskim wchodziła jako partia antykomunistyczna, której grupa przywódcza jasno wyrażała pogląd, że system sowiecki stanowi zaprzeczenie socjalistycznego ideału przyszłości[66].

W wolnej Polsce B. Siwik stopniowo ograniczał swoją aktywność w PPS, skupiając się na pracy zawodowej i działalności w ruchu spółdzielczym[67]. Na początku 1919 r. wszedł, co prawda, z listy PPS do Rady Miejskiej w Warszawie[68], był przez kilka lat członkiem Centralnego Sądu Partyjnego, udzielał się też jako publicysta, jednakże świadomie, jak się wydaje, zrezygnował z ambicji odgrywania w partii wiodącej roli. Poniekąd wynikało to z ewolucji jego poglądów. Czerpiąc inspiracje z chrześcijaństwa, nurtu tzw. socjalizmu etycznego i nawiązując do myśli Edwarda Abramowskiego, B. Siwik utracił w praktyce możliwość istotnego wpływu na kształt dyskusji programowej w obrębie PPS[69]. W czerwcu 1929 r. zrezygnował z członkostwa w partii. Na początku 1933 r., krótko po swoich 56. urodzinach, zmarł śmiercią nagłą w Warszawie, gdzie zo-

[64] B. Siwik, *W sprawie domniemanego poselstwa ob. Marchlewskiego do Polski*, „Robotnik" 24 XI 1918, nr 313, s. 2.

[65] B. Siwik walczył latem 1920 r. w szeregach 201. ochotniczego pułku piechoty Wojska Polskiego. Por.: A. Pacholczykowa, *op. cit.*, s. 619.

[66] G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918–1939*, Kraków 2004, s. 293–296.

[67] Od 1925 r. B. Siwik był dyrektorem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, by kilka lat później przejść na stanowisko dyrektora stołecznego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Do wiodących postaci polskiego ruchu spółdzielczego należał już od zarania II RP. Szerzej zob.: *Ś.p. Bronisław Siwik*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy" II 1933, z. 2, s. 43; *Z żałobnej karty*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych" II 1933, nr 2, s. 110; A. Pacholczykowa, *op. cit.*, s. 618–619.

[68] *Klub radnych socjalistycznych w Radzie Miejskiej m.st. Warszawy*, „Robotnik" 15 III 1919, nr 119, s. 3.

[69] Szerzej zob.: M. Śliwa, *Ludzie i idee socjalistyczne w Polsce*, Kraków 1989, s. 145–163.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

stał pochowany[70]. W nekrologu zamieszczonym na łamach opiniotwórczego miesięcznika „Droga" napisano o zmarłym m.in.: „Ci, co pracowali z nim wspólnie, stwierdzili dobitnie, że nie był jednym z tych, którzy otrzymali Ojczyznę za darmo"[71].

Streszczenie: Bronisław Siwik, wybitny działacz socjalistyczny i spółdzielczy, naoczny świadek wydarzeń rewolucyjnych 1917 r., był jednym z pierwszych Polaków, którzy pokusili się o podjęcie próby wnikliwego spojrzenia na kwestię początków panowania bolszewików w Rosji. Krytyczne wobec partii leninowskiej opinie autora nie były w latach 1917–1918 powszechnie akceptowane w polskim ruchu socjalistycznym. Bronisław Siwik uważał, że wzrost popularności bolszewików, który umożliwił im obalenie rządu A. Kiereńskiego był przede wszystkim konsekwencją głoszonych przez nich antywojennych haseł i rozbudzonych wśród chłopów nadziei na otrzymanie ziemi. Polski socjalista postrzegał bolszewików jako partię autentycznie rewolucyjną, ale kierowaną przez oderwanych od rzeczywistości fanatyków i doktrynerów. Nie wierzył, by w 1917 r. możliwa była rewolucja socjalistyczna w kraju tak zacofanym jak Rosja. Polski socjalista twierdził, że dotychczasowe wysiłki bolszewików na rzecz odbudowy Rosji zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Przestrzegał przed pokusą kopiowania rozwiązań sowieckich w odrodzonej Polsce.
Słowa kluczowe: Bronisław Siwik, socjalizm, Rosja, bolszewicy, 1917–1918.

Bronisław Siwik on the beginnings of Bolshevik rule in Russia (1917–1918)

Abstract: Bronisław Siwik (1876–1933), an outstanding socialist and cooperative activist, an eyewitness of the revolutionary events of 1917, was one of the first Poles who formulated insightful opinions on the beginnings of Bolshevik rule. His conclusions, which were strongly critical of the Leninist party, were not widely accepted in the Polish socialist movement in 1917–1918. Siwik believed that the increased popularity of the Bolsheviks that had enabled them to overthrow Kerensky's government was primarily due to their anti-war slogans and the peasants' awakened hopes of receiving arable land. The Polish socialist considered the Bolsheviks to be a truly revolutionary party, but led by doctrinaires and fanatics detached from reality. Siwik didn't believe that a socialist revolution in 1917 was possible in a country as backward as Russia. The Polish socialist claimed that the Bolsheviks' previous efforts to rebuild Russia had ended in complete failure. He warned against following the Soviet solutions in the reborn Poland.
Keywords: Bronisław Siwik; socialism; Bolsheviks; Russia; 1917–1918

[70] A. Pacholczykowa, *op. cit.*, s. 619.
[71] *Ś.P. Bronisław Siwik*, „Droga" 1933, nr 2, s. 207.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 44, 50.

Źródła drukowane

[Baumgart M.] Ignis, *Co nam da pokój?*, „Jedność Robotnicza" 30 XII 1917, nr 53.
Baumgart M., *Międzynarodowa solidarność proletariatu wobec wojny*, „Przedświt" XII 1918, nr 1.
„Biuletyn Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej" 30 XII 1918, nr 1.
„Biuletyn Sekcji Ochrony Pracy Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy" 21 X 1918, nr 1.
Co robi P.P.S. w Rosji (dokończenie), „Jedność Robotnicza" 30 VI 1918, nr 26.
[Czapiński K.] (cz), *Rewolucja rosyjska a polska „demokracja"*, „Naprzód" 23 XI 1917, nr 270.
Dąbrowski J., *Dziennik 1914–1918*, opr. J. Zdrada, Kraków 1977.
Klub radnych socjalistycznych w Radzie Miejskiej m.st. Warszawy, „Robotnik" 15 III 1919, nr 119.
Kwapiński J., *Moje wspomnienia 1904–1939*, Paryż 1965.
[Libkind J.] Kielecki W., *Dwie rocznice*, „Jedność Robotnicza" 17 XI 1918, nr 46.
[Libkind J.] Kielecki W., *Feliks Perl (Res). Próba życiorysu*, Warszawa 1929.
[Libkind J.] Kielecki W., *„Głos Robotnika i Żołnierza"*, [w:] *Z dziejów prasy socjalistycznej w Polsce*, red. F. Perl, Z. Zaremba, Warszawa 1919.
[Libkind J.] Kielecki W., *Polscy socjaliści w rosyjskiej rewolucji. P.P.S. w Rosji*, „Naprzód" 14 IV 1918, nr 85.
[Libkind J.] Kielecki W., *PPS w Rosji od r. 1917*, [w:] *Księga pamiątkowa P.P.S. W trzydziestą rocznicę*, Warszawa 1923.
[Libkind J.] Kielecki W., *Rewolucja Rosyjska*, „Kalendarz robotniczy P.P.S. na rok 1919".
Pan Leszczyński nas uszczęśliwia, „Głos" 1 I 1918, nr 1.
Polska robota socjalistyczna po tamtej stronie, „Naprzód" 10 II 1918, nr 34.
P.P.S. w Rosji, „Jedność Robotnicza" 11 VIII 1918, nr 32.
P.S. w Rosji i na Ukrainie, „Jedność Robotnicza" 8 IX 1918, nr 36.
Ringman A., *Z Zagłębia, więzienia i emigracji*, „Niepodległość" 1931, t. IV.
Siwik B., *Doświadczenia rewolucji rosyjskiej*, „Kalendarz robotniczy P.P.S. na rok 1919".
Siwik B., *Hasła a rzeczywistość*, „Głos Robotnika i Żołnierza" 31 VII (13 VIII) 1917, nr 2.
Siwik B., *O bolszewizmie*, „Głos Robotnika i Żołnierza" 24 X (6 XI) 1917, nr 8.
Siwik B., *„Promień"*, [w:] *Z dziejów prasy socjalistycznej w Polsce*, red. F. Perl, Z. Zaremba, Warszawa 1919.
Siwik B., *W sprawie domniemanego poselstwa ob. Marchlewskiego do Polski*, „Robotnik" 24 XI 1918, nr 313.
Skubiński W., *„Promień" petersburski*, „Niepodległość" 1934, t. IX.
Ś.P. Bronisław Siwik, „Droga" 1933, nr 2.
Ś.p. Bronisław Siwik, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy" II 1933, z. 2.
Tortury??!, „Naprzód" 7 XI 1918, nr 248.
Trzecia Centralna Konferencja P.P.S. w Rosji, „Jedność Robotnicza" 21 IV 1918, nr 16.
Wiadomości polityczne, „Jedność Robotnicza" 23 XII 1917, nr 52.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 24/11/2026 17:04:23

Wiadomości polityczne, „Jedność Robotnicza" 20 I 1918, nr 3.
Z żałobnej karty, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych" II 1933, nr 2.
[Żarski T.] Płoński L., *Czy w Rosji panuje już socjalizm?*, „Naprzód" 6 VI 1918, nr 119.
III Konferencja P.P.S. Drugi dzień obrad, „Echo Polskie" 1 III 1918, nr 35.

Opracowania

Kornat M., *Lekcja rewolucji bolszewickiej. Polska myśl polityczna wobec Rosji Sowieckiej – pierwsze reakcje (1918–1921)*, [w:] *Polska myśl polityczna wobec rewolucji bolszewickiej. Pierwsze komentarze, refleksje, przewidywania. Antologia*, wybór i opr. M. Kornat, Warszawa 2021.
Miodowski A., *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej 1917–1921*, Białystok 2011.
Pacholczykowa A., *Siwik Bronisław Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997.
Pipes R., *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2007.
Spustek I., *Polacy w Piotrogrodzie 1914–1917*, Warszawa 1966.
Ślisz A., *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa 1968.
Śliwa M., *Ludzie i idee socjalistyczne w Polsce*, Kraków 1989.
Tokarski J., *Historie przyszłości. Wizje bolszewizmu w Rosji 1917–1921*, Warszawa 2012.
Zackiewicz G., *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918–1939*, Kraków 2004.